

Biskup na walizkach : z arcybiskupem Szczepanem Wesołym opiekunem polskiej emigracji rozmawia Aleksandra Klich. Katowice : Księgarnia św. Jacka, 2010. - 174 s. : fot. ; 20 cm. ISBN 978-83-7030-784-4

(...) Z urodzenia Ślązak, z wyboru - Polak, z kapłańskiej powinności – Rzymianin. Ten 84-letni duszpasterz Polonii to jedna z najbardziej niezwykłych postaci w polskim Kościele. Urodził się w Katowicach, gdzie jego rodzice trafili w 1922 roku, po powstaniach śląskich. Wybrali Polskę, więc musieli opuścić rodzinne Gliwice, które po plebiscycie przypadły Niemcom. Od tego czasu Szczepan Wesoły zawsze już będzie w drodze. Na wojnie, na którą trafił jako siedemnastolatek siłą wciśnięty w obcy mundur. I na emigracji jako robotnik w stalowni i w fabryce cukierków. I jako ksiądz na rozdrożach Australii, pustyniach Libii, na amerykańskiej prowincji i w brazylijskiej dżungli – wszędzie tam, gdzie los zagnał Polaków. Pieszko, pociągiem lub samolotem. Z nieodłączną walizką, lekko pochylony, pod pachą ścisnąca książkę. Bo ledwie siada, już, nie zważając na słaby wzrok, otwiera i czyta. Wszystko co wpadnie mu w ręce.

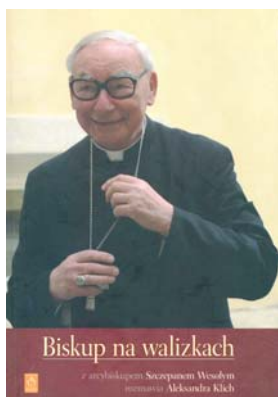
(...) To biskup, o którym mówiło się wśród Polonii, że mieszkał w samolocie i miał dwie walizki; jedną przywoził z podróży, druga już czekała przygotowana, gdyż nazajutrz, a najdalej za kilka dni, jej właściciel wylatywał w następną podróż w poszukiwaniu Polaków rozproszonych na świecie. To im poświęcił swoje życie.

(Z okładki książki)

Szczepan Wesoły – ksiądz, arcybiskup, duszpasterz Polonii. Od 1951 r. w Rzymie; studia seminaryjne w Papieskim Kolegium Polskim, a następnie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, w Papieskiej Akademii *Alfonsonianum* i na Uniwersytecie *Pro Deo*. Doktorat z teologii pastoralnej na Uniwersytecie Laterańskim (1967). Świecenia kapłańskie przyjął w 1956 r. Po studiach pracował w sekretariacie abpa Gawliny, przy wydawnictwie *Sacrum Poloniae Millennium*.

Duszpasterz Polaków we Włoszech (1958-1959). Pracownik Centrum Prasowego (Sekcja Polska i Europy Wschodniej) Soboru Watykańskiego II (1962-1965). Współpracownik kard. Rubina przy organizowaniu duszpasterstwa wśród Polonii (1968 - 1980). Mianowany biskupem tytularnym Dragonara i sufraganiem gnieźnieńskim (16 XII 1968 r.), konsekrowany w Warszawie (7 II 1969 r.). Delegat prymasa Polski do spraw duszpasterstwa emigracji (1980-2003). Rektor kościoła św. Stanisława w Rzymie (2000-2007) i redaktor kwartalnika "Duszpasterz Polski Zagranicą", członek Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II (1987-2007). W 1994 r. mianowany arcybiskupem *ad personam*. W roku 2003 z powodu osiągniętego kanonicznego wieku został tzw. biskupem seniorem.

Odnaczenia: doktor *honoris causa* KUL, Honorowy Obywatel Katowic, Krzyż Komandorski *Polonia Restituta* z *Gwiazdą* (Londyn), Krzyż *Wielki Polonia Restituta* (2008).



Obrazy z kolekcji Lanckorońskich z wieków XIV-XVI w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu / Maria Skubiszewska, Kazimierz Kuczman. Kraków : Zamek Królewski na Wawelu, 2008. - 326 s. : fot. ; 27 cm. ISBN 978-83-88476-76-1

Rzym, 8.09.1994 r.

Panie Prezydencie,

Mam zaszczyt zwrócić się do Pana Prezydenta w następującej sprawie. Jestem ostatnią, brat mój i siostra zmarli, wszyscy byliśmy bezdzietni.

Skończyłam 96 lat i mój wiek nie pozwala mi zgłosić się do Pana Prezydenta osobiście, dlatego piszę ten list. Chcę przedłożyć sprawę daru dzieł sztuki, pochodzących ze zbiorów mojej rodziny. Dzieła te są moją prywatną, wyłączną własnością; nie zebrałam ich ja, zebrali ci, od których pochodzę.

Rzeczy te przeznaczam na dwa dostojne miejsca, na Zamek Królewski w Warszawie i na Wawel. Dar składa się głównie z obrazów z okresu od XIV do XIX wieku.

Do Warszawy idą przede wszystkim obrazy z galerii króla Stanisława Augusta, względnie ze zbiorów Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, siostry księcia Józefa. Kupił je pò katastrofie I Rzeczypospolitej Kazimierz Rzewuski, pisarz polny koronny, pradziad mojego ojca i zawiózł do Wiednia, gdzie osiadł po rozbiorach. W tej grupie są dwa portrety Rembrandta.

Na Wawel idzie namiot turecki, który tradycja rodzinna łączy z Odsieczą Wiedeńską oraz obrazy. Z nich 76 to dzieła powstałe we Włoszech, w okresie od XIV do XVI wieku. Pochodzą więc z tego samego kraju, którego architekci tworzyli w tym czasie dziedziniec i komnaty wawelskie.

Wszystkie dzieła sztuki, które idą na Wawel, zebrał mój Ojciec Karol Lanckoroński.

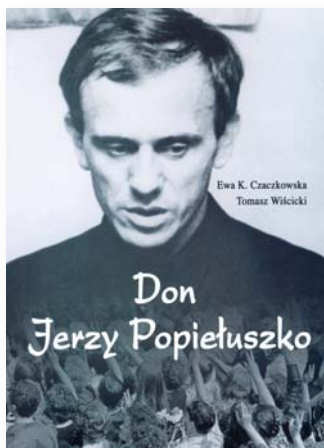
Nie śniło mi się w najśmielszych marzeniach mojego długiego życia, że mi jeszcze będzie danym napisać ten list.

Składam dar w hołdzie Rzeczypospolitej Wolnej i Niepodległej, na ręce Jej Prezydenta.

Karolina z Brzezia Lanckorońska

CZACZKOWSKA, Ewa K. : Don Jerzy Popiełuszko / Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki / traduzione : Małgorzata Pirch, Milena Trezzani. - Pessano con Bornago: Mimep - Docete, 2010. - 507 s. : fot. ; 24 cm. Tit. orig.: Książd Jerzy Popiełuszko ISBN 978-88-8424-192-4

Don Jerzy Popiełuszko (...) ordinato sacerdote nel 1972, (...) destinato alla parrocchia di San Stanislao Kostka, oltre al lavoro parrocchiale, svolgeva il suo ministero tra gli operai organizzando conferenze, incontri di preghiera anche per medici ed infermieri, assisteva gli ammalati, i poveri, i perseguitati. (...) Nel 1984 è stato rapito da tre funzionari del Ministero dell'Interno e assassinato. La sua



tomba è meta continua di pellegrinaggi di fedeli provenienti dalla Polonia e dal mondo intero. (...) Il 6 giugno 2010 è stato beatificato.

(...) L'uccisione di don Jerzy doveva (data l'inefficacia degli altri mezzi), persuadere il clero che era più

sicuro ritirare il proprio sostegno alla "Solidarność" clandestina.

Il libro non è solo una semplice biografia. (...) Grazie a queste pagine ci si immerge in tutto un periodo storico di un intero popolo: si tratta di conoscere e capire la situazione della Polonia dominata dal comunismo fino al crollo del regime avvenuto nel 1989.

(Dalla copertina del libro)

MARONE, Vittorio: La quotidianità dell'assurdo : la Repubblica Popolare Polacca (1945-1989) nella commedia cinematografica del tempo: propaganda, opposizione e tecniche di sopravvivenza. Bologna : Archetipolibri, 2010. - 301 p. : fot. ; 21 cm. Bibliografia ISBN 978-88-89891-53-7

(...) Il testo rivaluta il ruolo delle commedie cinematografiche e delle serie televisive della Repubblica Popolare Polacca (1945-1989), identificando in esse un elemento di coesione sociale e un efficace antidoto ai tentativi di indottrinamento culturale e politico del regime. Pur partendo dalla realtà polacca, le considerazioni e le conclusioni sulla condizione dell'uomo in uno Stato post-totalitario possono essere estese agli altri Paesi dell'ex blocco sovietico e a tutte quelle situazioni in cui l'identità della persona è minacciata.

(Dalla copertina del libro)



Vittorio Marone è dottore di ricerca in Studi Iberici, Anglo-Americani e dell'Europa Orientale presso la Scuola di Dottorato in Lingue, Culture e Società dell'Università Ca' Foscari di Venezia. È anche traduttore in campo letterario, documentaristico e cinematografico.



CAVALLUCCI, Sandra: Polonia 1939: sfida al terzo Reich: illusioni, inganni e complicità alla vigilia della Seconda guerra mondiale. Soveria Mannelli : Rubbettino Editore, 2010. - 447 s. ; 23 cm. (Studi Internazionali; Saggi : 257 / Storiografia) ISBN 978-88-498-2908-2

W ramach serii "Studi internazionali" (Studia międzynarodowe) wydawnictwa Rubbettino ukazała się pod koniec 2010 r. ciekawa publikacja poświęcona polityce zagranicznej Polski w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Książka Sandry Cavallucci, autorki znanej

już z kilku wartościowych prac naukowych z dziedziny historii stosunków międzynarodowych, jest nowością na rynku naukowym we Włoszech, na którym stosunkowo rzadko pojawiają się publikacje poświęcone Polsce. Ponadto temat podjęty w pracy należy do najbardziej "zakłamanych" w historiografii europejskiej dotyczącej genezy konfliktu rozpoczętego w 1939 r., zwłaszcza jeśli chodzi o sposób przedstawienia i rolę sterowników polskiej polityki zagranicznej w ówczesnym okresie, ich realne możliwości wyboru, żywione iluzje i praktyczne działania w obliczu zagrożenia.

Autorka przedstawia w sposób kompetentny i wyważony meandry polityki zagranicznej ministra Józefa Becka od konferencji monachijskiej do 1 września 1939 r. Czyni to w sposób przejrzysty i racjonalny. Podział na cztery główne rozdziały odzwierciedla geopolityczne i strategiczne fundamenty polskiej dyplomacji w II połowie lat trzydziestych, rosnące napięcie w stosunkach polsko-niemieckich i związane z tym dyplomatyczne strategie aktorów polityki europejskiej, wraz z kulminacją w postaci paktu niemiecko-sowieckiego.

Lektura pierwszych rozdziałów książki pozwala już zauważyć, iż celem Cavallucci jest dynamiczna analiza wyborów i zrozumienie logiki działania polskiej dyplomacji w 1939 r., w tym jej głównego architekta, ministra spraw zagranicznych. Należy podkreślić, iż dokonuje tego z dużym wyczuciem i obiektywizmem, uwzględniając pomijane przez innych ar-

gumenty, racje, przyglądając się precyzyjnie dokonywanym wyborom i ich motywacjom, zarówno jeśli chodzi o główne zasady formułowania polskiej polityki zagranicznej, jak również taktykę przyjętą w okresie monachijskim, narastania kryzysu gdańskiego, czy też strategię gwarancji i przymierzy z głównymi sojusznikami.

Pozytywnie wyróżnia to pracę Cavallucci na tle publikacji powstałych dotąd i dotyczących podobnej tematyki. Nie ulega wątpliwości, iż przyczyniła się do tego gruntowna kwerenda i badania materiału archiwalnego i pamiętnikarskiego w polskich archiwach i w języku polskim. Bogactwo wykorzystanych różnorodnych, czasem nawet mniej znanych źródeł polskich jest szczególnie zauważalne i godne pochwały. Autorka chronologicznie i problematycznie omawia poszczególne etapy narastania kryzysu w stosunkach polsko-niemieckich, starając się wnikać w taktykę dyplomatyczną ministra Becka i jego strategicznych wyborów. Przyjmuje za punkt wyjścia spojrzenie na rozgrywające się wydarzenia z polskiego punktu widzenia.

Autorka słusznie więc zauważa, iż dramatem Polski w 1939 r., biorąc pod uwagę istniejące wówczas okoliczności i zaborczych sąsiadów, był brak możliwości wyboru innej racjonalnej strategii działania, pozwalającej uratować zagrożoną niepodległość, niż ta, która została efektywnie realizowana przez ministra Becka. Analiza z jednej strony stosunków między Polską, Niemcami i Związkiem Sowieckim, z drugiej Polski z Francją i Wielką Brytanią dała możliwość odkrycia i ujęcia w nowy sposób niektórych aspektów polskiej i europejskiej polityki poczynając od konferencji monachijskiej, aż do otrzymywania gwarancji francusko-brytyjskich latem 1939 r. Na ten ostatni aspekt autorka położyła szczególną uwagę, zaznaczając przede wszystkim brak rzeczywistej woli i przekonania głównych sojuszników Polski, Francji i Wielkiej Brytanii, w zakresie niesienia jej pomocy

wojskowej oraz całkowite niezrozumienie polskiej racji stanu w odniesieniu do problemu Gdańska. Jednocześnie zaś podkreśliła, iż rewizjonizm niemiecki i imperializm sowiecki stają się elementami napędzającymi i przyśpieszającymi w sposób dramatyczny los Polski.

Cavallucci nie ukrywa, iż podstawowym błędem polskiej polityki zagranicznej był brak realnej oceny sytuacji i zlekceważenie możliwości zawarcia układu niemiecko-sowieckiego, a przede wszystkim skutków, które mogły z takiej sytuacji wyniknąć dla niepodległości kraju.

W rozgrywającym się dramacie dyplomatycznym autorka ukazuje z dużą znajomością tematu i nie bez pewnej sympatii postać ministra Becka, działającego w obronie interesów narodowych Polski i dokonującego trudnych wyborów. Wydaje się, iż przedstawiając tę skomplikowaną postać na nowo w ówczesnych okolicznościach, zaznaczając ograniczenia i uwarunkowania jego dyplomatycznej taktyki, oddaje, jako jedna z pierwszych w historiografii zachodnioeuropejskiej, sprawiedliwość tej postaci zbyt często i zbyt jednostronnie dotąd ocenianej.

Warto zwrócić uwagę na rozbudowaną bibliografię książki, zawierającą praktycznie wszystkie najważniejsze

prace dotyczące podejmowanej kwestii, które ukazały się w ostatnim okresie, w tym w języku polskim. Autorka stara się także na podstawie tak szerokiej literatury i bazy źródłowej krytycznie oceniać dotychczasowe interpretacje działań polskiej polityki zagranicznej.

Tok narracji jest bardzo uporządkowany i klarowny, a praca napisana jest bardzo żywym i prostym językiem i zachęca do lektury. Jest to cecha stosunkowo rzadko spotykana w tego rodzaju publikacjach. Ten walor książki zasługuje na szczególne uznanie i zostanie zapewne doceniony przez czytelników.

Książka Sandry Cavallucci stanowi pozytywny przełom w spojrzeniu na polską politykę zagraniczną przed wybuchem II wojny światowej.

Rozprawia się z wieloma stereotypami, niekorzystnymi i nieuprawnionymi interpretacjami, będącymi skutkiem zarówno ideologicznego spojrzenia, jak również nieznamości polskich źródeł i czasem nawet zamierzoną ignorancją. Należy wyrazić życzenie, iż to świeże i wyważone podejście znajdzie pozytywny odzew w historiografii europejskiej i wpłynie na bardziej obiektywne badania nad najnowszą historią Polski.

Krzysztof Strzałka

Sandra Cavallucci - Polonia 1939. Sfida al Terzo Reich. Illusioni, inganni e complicità alla vigilia della Seconda Guerra Mondiale

Rubbettino, Soveria Mannelli, 2011, pp. 460. ISBN 978-88-498-2908-2

Paolo Morawski

È sicuramente uno dei migliori e più utili libri italiani di storia della Polonia apparso in questi ultimi anni. Ciò che la storica documenta con grande dovizia di dettagli – basandosi su una lettura approfondita e meditata di una mole impressionante di fonti polacche di prima e seconda mano – è il tentativo polacco di rimanere in equilibrio tra le pressioni provenienti da Est e da Ovest.

Per non essere inghiottiti dall'aggressività nazista né rimanere vittima degli appetiti sovietici, la Polonia si mosse su due principali assi strategici. Sull'asse Est-Ovest, come si è detto, perseguendo una politica estera di equidistanza, i cui pilastri furono nel 1932 l'accordo di non aggressione con l'Urss e nel 1934 quello con la Germania. Questa scelta di campo a favore della neutralità, i polacchi vollero tuttavia "rinforzarla" con garanzie aggiuntive. Sull'asse Nord-Sud, cercarono di allearsi con tutti i Paesi che si trovavano in una posizione di precarietà analoga a quella polacca, dalla Finlandia alla Grecia passando per i piccoli Stati centroeuropei. Si trattava in sostanza di creare un bastione di resistenza comune attraverso la costituzione di un blocco danubiano-balcanico esteso dal Baltico al Mar Nero all'Adriatico. Un'alleanza dei deboli che tuttavia non si tramutò mai in forza.

Ci fu pertanto un terzo livello di azione che potremmo definire la "politica degli ormeggi", con "lancio di cime" verso la Francia e in ultimo verso la Gran Bretagna. Nelle intenzioni polacche, lo scopo era far sì che le grandi potenze dell'Europa occidentale tenessero ancorata a sé la nave polacca, evitandole il rischio di deriva sotto i marosi dei suoi possenti vicini.

Il libro cerca di esplorare e capire il punto di vista polacco. Anzi, per meglio dire, il punto di vista polacco è tradotto e interpretato con sensibilità italiana, quindi con empatia ma, al tempo stesso, con salutare distacco, incrociando percezioni, punti di vista, visuali.

Riportiamo qualche caso concreto: il 25 luglio 1932 si firma il patto di



Sandra Cavallucci, autrice del libro *Polonia 1939. Sfida al Terzo Reich*



non aggressione polacco-sovietico che rafforza per i polacchi la loro posizione relativa nei confronti della Germania in quanto stabilizza il loro settore orientale.

Sandra Cavallucci cerca di svicerare anche il punto di vista di Mosca. Scrive: "Mosca sottoscrisse l'accordo per alleviare la tensione sul confine occidentale e per concentrarsi sulla situazione in Estremo Oriente... L'accordo aveva un valore ancora maggiore se messo in relazione alla firma di patti bilaterali di non aggressione tra l'Unione Sovietica e la Finlandia, l'Estonia e la Lettonia, la cui stipulazione garantiva il mantenimento dello *status quo* nel Baltico" (p. 26).

Il 26 gennaio 1934 si firma la dichiarazione di non aggressione tra Polonia e Germania. Leggiamo: "la rispettiva percezione della dichiarazione era viziata da un equivoco di fondo: per la Polonia, essa costituiva il primo passo di un processo di distensione

con Berlino... per Hitler, la dichiarazione aveva un valore tattico e temporaneo in vista della realizzazione di piani più ampi a est, che contemplavano la «crociata» contro il comunismo e la ricerca dello spazio vitale.

Nel libro si legano e slegano svariati fili conduttori. La retorica dell'onore, per esempio.

Ascoltiamo Beck nel suo discorso al Sejm polacco il 5 maggio 1939: "C'è solo una cosa che, nella vita degli uomini, dei popoli e degli Stati, non ha prezzo – ed è l'onore" (p. 136).

Ma a insistere troppo sull'onore come chiave di lettura si rischia di cadere nella sfera degli stereotipi, ai quali l'autrice si contrappone efficacemente non evitando di polemizzare qua e là anche con la vulgata storiografica italiana. Il tema centrale è, indubbiamente, la sconfitta della politica estera polacca e l'incastro delle vicende che porteranno all'invasione tedesca della Polonia nel settembre 1939 e, successivamente, allo scoppio della seconda guerra mondiale.

Per meglio capire i fatti occorre tuttavia sfatare un certo insieme di miti basati su un giudizio decisamente negativo sull'operato polacco, e di Beck in particolare in quanto principale artefice della politica estera polacca tra il 1932 e il 1939. Il mito è quello – cito – della "follia" polacca, delle "illusioni" della politica estera polacca sotto accusa per ciò che "non seppe fare", per il suo essere "insensata", "sconsiderata", dalle "smisurate ambizioni", "miope", "megalomane", pregna di un "nazionalismo esasperato", "aggressivo", perdente nei suoi "calcoli sbagliati" e nei suoi "errori di valutazione", fallace nella sua strategia di neutralità e nei suoi tentativi di unire

fra loro i paesi mediani. Secondo questa opinione diffusa, se scoppiò la seconda guerra mondiale fu colpa della Polonia. Varsavia portò l'Europa alla catastrofe.

Sandra Cavallucci non nega il fallimento in particolare di Beck, l'uomo che prese le più difficili decisioni internazionali del periodo, e, soprattutto, oppose un netto rifiuto alle richieste di Hitler. L'errore di fondo di Beck – come del

resto quello della “gran parte degli statisti europei dell'epoca” – fu una questione di *intelligence* e di percezione.

Nell'anno 1939, quando già l'aria preannunciava tempesta, la Polonia si sentiva “forte delle alleanze con le democrazie occidentali e convinta che il fianco orientale dell'equilibrio non si sarebbe sgretolato”.

Valutazione del tutto erronea. Ciò che si riteneva impossibile, avvenne: i nazisti e i sovietici si avvicinarono e si allearono. Tutti sottovalutarono il pragmatismo di Hitler e Stalin, il fatto che anche le più contrapposte delle ideologie possono “essere sacrificate alle esigenze contingenti”.

Le due potenze per definizione nemiche si accordarono sottobanco nell'agosto 1939, mentre i polacchi rimasero fermamente convinti fino a metà settembre 1939 che l'Unione Sovietica non avrebbe partecipato al conflitto, rimanendo neutrale ad aspettare che i contendenti (i nemici capitalisti) si scannassero fra loro. Invece, il 17 settembre l'Urss invase la Polonia. Attaccato contemporaneamente su due fronti, il Paese fu sconfitto e subì l'ennesima spartizione – la quarta.

Come se ciò non bastasse, i fatti dimostrarono che la Polonia “non aveva alcun mezzo per influenzare le scelte alleate”. Per i polacchi i francesi e gli inglesi non solo non dimostrarono “fermezza e determinazione”, ma “tra-



Il discorso del ministro degli Esteri Józef Beck al Parlamento polacco il 5 maggio 1939

dirono” gli impegni presi. Non intervennero immediatamente, non mandarono finanziamenti straordinari né forniture militari, non bombardarono la Germania, non aprirono subito un secondo fronte, non fornirono assistenza marittima. Quanto alla Romania, sotto pressione tedesca, “internò tutti i membri del governo polacco appena entrarono in territorio rumeno”. In buona sostanza, i grandi si dimostrarono umili di fronte al nemico tedesco e i deboli cedettero in anticipo. La Polonia si ritrovò sola.

Messo a fuoco il quadro d'insieme, Sandra Cavallucci insiste sulle coordinate limitanti dell'epoca e sulla coerenza polacca. La sua tesi di fondo è che la Polonia “poteva fare ben poco per impedire ciò che accadde”. Il destino della Polonia era nelle mani soprattutto della Germania e dell'Unione Sovietica, le quali ambedue rifiutarono energicamente sin dall'inizio l'ordine internazionale scaturito dalla prima guerra mondiale, a fronte delle blande reazioni occidentali. La Polonia “avrebbe necessariamente subito ogni loro decisione”. L'Europa dell'Ovest essendo molto propensa al compromesso, la Polonia non aveva “alcuna alternativa realistica”. Poiché le vere decisioni venivano prese a Berlino e a Mosca, Varsavia “adottò l'unica politica compatibile con la sua sovranità. In altre parole, la Polonia – e solo la

e un giovane diplomatico. La scena si svolge il 1° agosto del 1938 (la data è importante).

- Ritenete che ci sarà la guerra? – chiesi al Ministro.

- Oh, sì – rispose – ci sarà di certo e allora la Polonia affonderà e con essa metà Europa...

- In tal caso, non possiamo allearci con la Germania o con la Russia per evitare la catastrofe?

- No, non è possibile... L'entrata di eserciti stranieri nel Paese equivale a una perdita di indipendenza. E c'è ancora un punto che non dobbiamo dimenticare. Se concludessimo un'alleanza con uno dei nostri due vicini, l'opinione pubblica sarebbe divisa e la nazione polacca si frantumerebbe...

Il Ministro continuò:

- Se arriverà il momento, il nostro Esercito... opporrà la prima resistenza. E questo rappresenterà il nostro biglietto da visita per recuperare la nostra indipendenza. Poi dovremo aspettare la fine della guerra...

Siamo nell'agosto del 1938 e il Ministro Beck già disegna scenari che non solo anticipano la guerra, ma vagheggiano il modo migliore per collocarsi nell'eventuale ordine post-bellico. Questo passaggio va debitamente sottolineato, perché, osserva ancora Sandra Cavallucci, furono pochi i contemporanei “che compresero le ragioni di fondo della sua [di Beck] politica”.